

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 21 (1200) 28 maja 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

W NIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

Idziemy razem

Czytania: Dz 1,1-11 / Ef 1,17-23/ Mt 28,16-20

A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni (Mt 28,20)

Poprzez Wniebowstąpienie Jezus ustanawia nowy typ swojej obecności, kontynuując zbawienną działalność w sposób bezpośredni i w ciągu lat, także poprzez misję wiernych i Kościoła pełnioną w stosunku do wszystkich ludów. Jeśli Go przyjmą, także oni będą mogli dostąpić zbawienia niesionego przez Jezusa. W ten sposób Jezus zostaje z człowiekiem „do końca świata”.

Tak właśnie Zmartwychwstały uobecnia się między ludźmi: jako kochający Ojciec, jako cierpiący Syn, który umarł i zmartwychwstał i jako Duch Święty, który daje życie. Dzisiaj świętujemy pewność, że On jest obecny!

Wniebowstąpienie pozwala doświadczyć nieba, zanim się do niego dostaniemy. Niebo zawsze pozostaje naszym celem, a w wędrówce do niego nie jesteśmy osamotnieni. Jezus nie odchodzi od nas, pozostaje z nami i towarzyszy nam w naszych dziełach. Dzięki wiernym Jezus jest obecny jako Zwycięzca. Pan świata jest między ludźmi. Poszukuje ludzi, nie jest daleko, wszystkich zabierze do swojego królestwa. Jego narzędnikiem jesteśmy my, Jego uczniowie, którzy naśladujemy każdy Jego krok i realizujemy Jego słowa.

KIEDY WIDZISZ BÓL U DRUGIEGO CZŁOWIEKA I PRZEBACZASZ

On – skazany na dożywocie za zabójstwo, od 25 lat w więzieniu. Ona – matka zamordowanego piętnastoletniego syna. Ciro i Elisabetta. I nawet gdyby to nie Ciro odebrał życie Andrei (synowi Elisabetty), cóż mogłoby być bardziej bolesnego? A jednak droga wiary, którą obydwoje podjęli, doprowadziła do ich spotkania. Paradoks, osią-

gnięty również poprzez sakrament spowiedzi. „Poznałem Elisabetę – opowiada Ciro – w więzieniu Opera w Mediolanie, dzięki Odnowie w Duchu Świętym i organizacji Prison Fellowship Italia, podczas spotkań Projektu Sykomo-ra, który przewiduje konfrontacje więźniów z ofiarami przestępstw”.

Ciro wspomina, że „Elisabetta wkroczyła do więzienia z zamiarem wyrzucenia całej swojej wściekłości i żalu w jego twarz, ale potem odkryła moje cierpienie i ból podobny do tego, który ona przeżywa”. „Strata syna sprawiła, że doznawałam najbardziej okrutnego cierpienia, zaostrome-go nienawiścią wobec człowieka, który go zabił”- opowiada Elisabetta. „Ale im bardziej nienawidziłam, tym gorzej się czułam”. Nastąpiło spotkanie w więzieniu i odkrycie miłosierdzia na nowo. 12 marca zeszłego roku Ciro po raz pierwszy opuścił więzienie na 12-godzinną przepustkę. Razem z Elisabett i jej rodziną poszedł złożyć bukiet kwiatów i odmówić modlitwę nad grobem Andrei.

Z „Avvenire”

Wniebowstąpienie

Nie było rozstania
płaczu
zasmucenia
nikt nie machał ręką na pożegnanie
była radość
bo Pan odchodząc wcale nie odszedł
bo Pan pokazał
że wszystkie rozstania
odejścia płacziwe
pogrzeby rozmazane rozpaczą
są nieprawdziwe.

Jan Zieliński, ze str. poezjaiewangelia.pl

Błogosławiony Bóg, który nie odepchnął mej prośby, i nie oddalił ode mnie swej łaski (Ps 66)

«Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba» (Dz 1,11).

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 16-20).

Uczniowie rozproszyli się po śmierci Pana Jezusa, zmartwychwstanie ich jednak jednoczy. Jezus wielokrotnie i w różnych sytuacjach spotyka się z nimi udowadniając im swoje zmartwychwstanie.

Pan Jezus wykorzystuje czterdzieści dni, które dzielą od zmartwychwstania do wniebowstąpienia, aby przygotować ich do misji ewangelizacyjnej. Widząc wielkie dzieła Boże wielu, jednak, wątpiło. W swojej wyobraźni, pójdę za Jezusem na górę w Galilei. Właśnie w Galilei poznali Jezusa. Tam ich powołał. Tam są ich korzenie. Jezus prowadzi ich tam, aby rozpoczęli wszystko od korzeni. Żeby wejść w nowe, trzeba rozliczyć się ze starym. Pan Jezus pozwala też doświadczać im swojej obecności wciąż nauczając, dając potrzebne wskazówki.

Jak wiele jest w tym troski Jezusa. Odchodzi, ale pozostaje. Nie opuści choć opuszcza wniebowstępując.

Tak jest i teraz pomimo, że od tego momentu minęło wiele wieków. Jezus jest obecny pod postaciami Chleba i Wina. Jest obecny w każdej sprawowanej Eucharystii, w tabernakulum. Obecny pod osłoną białej Hostii. Wierzę w to?

Czy pragnę, aby Pan Jezus przejął wszelką władzę nademną, nad moim życiem?

Chrzest święty zanurza nas w Chrystusa, w Jego misję. Tę misję przekazuje uczniom, również każdemu z nas. Mobilizuje nas do tej misji sakrament bierzmowania.

Czy jestem tego świadomy?

Czy jestem wiarygodnym uczniem Chrystusa?

W codziennym rachunku sumienia rozważę moją wierność Jezusowi i wiarę, że jest ze mną przez wszystkie dni. Błogosławionego czasu.

Wasz brat Franciszek

Intencje Apostolstwa Modlitwy - Czerwiec

Intencja ogólna: Aby odpowiedzialni za narody zdecydowanie dokładali starań, by położyć kres handlowi bronią, który jest przyczyną wielu niewinnych ofiar.

Intencja parafialna: Za rodziny rozbite z naszej Parafii.

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,

Bóg powołał Cię, abys rządził Jego Kościołem, a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu. Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

Sacrum i muzyka

Śpiewy uwielbienia

Każda liturgia pragnęła zakończyć sprawowanie Eucharystii w sposób modlitwy. Stąd wykorzystywała w tym celu trzy elementy: śpiew, cichą lub litanijną modlitwę całego zgromadzenia oraz modlitwę końcową celebransa. Wyjątkowy nacisk na element dziękczynny kładziono w starożytności chrześcijańskiej. Św. Jan Chryzostom ganił tych, którzy nie mają czasu na dziękczynienie.

Modlitwy dziękczynne rozwinęły się szczególnie w Kościołach wschodnich. Troszczono się tam bowiem, aby wierni nie opuszczali zgromadzenia bezpośrednio po przyjęciu Eucharystii. W liturgii św. Jana Chryzostoma na zakończenie Komunii św. celebrans udziela ludowi błogosławieństwa. Diakon zaś rozpoczyna krótką litanie dziękczynną. Obrzęd uwielbienia powinien rozpocząć się dopiero wówczas, gdy zakończono rozdzielanie Komunii św., a także gdy naczynia liturgiczne zostały już obmyte i umieszczone w odpowiednim miejscu. Wtedy to celebrans zajmuje miejsce przewodniczenia, biorąc czynny udział w uwielbieniu. Dlatego też w istotny sposób klóci się z tymi wskazaniem praktyka rozpoczynania śpiewu uwielbienia jeszcze podczas rozdzielania Komunii. Instrukcje liturgiczne podając przykłady śpiewów, sugerują jednocześnie ich treść. Wymieniany jest Ps 34, Ps 150, kanty „Błogosławcie Pana”. Są to wszystko teksty o charakterze wielbiącym. Wyłączono więc śpiewy o charakterze adoracyjnym i błagalnym. A zatem niepoprawne jest wykonywanie takich pieśni jak: „Cóż ci Jezu damy”, „O mój Jezu”, „Duszo Chrystusowa”. Takie treści trzeba przenieść na nabożeństwa adoracyjne i błagalne. Śpiewy wielbiące mają się odnosić do Boga Ojca lub Trójcy Świętej.

W przypadku uwielbienia adresatem czci staje się Bóg. Człowiek wyraża wdzięczność za wszelkie dobra, jakie otrzymuje od Boga i liturgia to podkreśla. Osoba Syna Bożego jest także darem Ojca i za nią trzeba również składać dziękczynienie. W tym bowiem momencie należy czcić nie tylko Chrystusa, ale Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Dziękczynienie zaś trzeba składać za wielką chwałę Boga. Jest to uwielbienie bezinteresowne, które płynie z miłości. Katechizm Kościoła Katolickiego mówi: „Eucharystia jest ofiarą dziękczynienia składaną Ojcu, uwielbieniem, przez które Kościół wyraża Bogu swoją wdzięczność za wszystkie Jego dobrodziejstwa, za wszystko, czego On dokonał przez stworzenie, odkupienie i uświęcenie”.

Tradycyjne polskie pieśni eucharystyczne najczęściej nie mają charakteru wielbiącego. Trudno więc spośród nich wybrać stosowne treści. Wydaje się, że do wypelnienia tego obrzędu nie nadają się pieśni okresowe (adwentowe, bożonarodzeniowe, wielkopostne, wielkanocne), gdyż nie wyrażają ducha tej części liturgii. Przez całe stulecia moment uwielbienia zbiorowego po Komunii św. był zupełnie zaniedbany. Dlatego też tradycja muzyczna nie mogła wytworzyć odpowiedniego repertuaru. Jak dotąd, istnieje możliwość wyboru psalmów, kanty Starego i Nowego Testamentu, niektórych hymnów, a także kilku pieśni. Należy także dodać, że hymn „Ciebie, Boga, wysławiamy” przewidywany jako obowiązkowy z okazji różnych uroczystości, a wykonywany najczęściej po liturgii, należy przenieść właśnie do obrzędu uwielbienia, gdzie znajduje się jego właściwe miejsce. Możliwości obrzędu uwielbienia sięgają jednak o wiele dalej niż tylko wspólne śpiewy ludu.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w imieniu wiernych wystąpił kantor, schola czy chór. Wskazana jest także odpowiednia muzyka instrumentalna, zwłaszcza organowa. Tak dobrany repertuar będzie doskonale korelować z treścią następujących po nich modlitw pokomunijnych i staną się dla nich przygotowaniem.
ks. Jacek Paczkowski, za opiekunkalish.pl

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Hymn Mojżesza (Pwt 32,1-47)

Bóg jest najlepszym nauczycielem. Każde Mojżeszowi ostrzeżenie nigdy nie zostało zapomniane, karze mu je wypowiedzieć w formie hymnu (Pwt 31,19).

Mojżesz odśpiewał długi hymn na cześć Najwyższego, sławił jego zasługi, Jego dobrodziejstwa, błogosławił plemiona izraelskie i włożył ręce na Jozuego, który miał być jego następcą.

Śmierć Mojżesza (Pwt 34, 1-8)

Mojżesz ogląda wreszcie kraj, do którego nie dane mu było wejść, chociaż przez 40 lat żył nadzieją, że wprowadzi do niego swój lud. Izrael nigdy już nie zobaczy Mojżesza, ale my spotkamy go jeszcze raz w Piśmie Świętym – na górze, kiedy rozmawia z Panem Jezusem (Mt 9,2-4).

„W chwili śmierci miał Mojżesz sto dwadzieścia lat, a wzrok jego był przyćmiony i siły go nie opuściły” (Pwt 34,7). Umarł. Synowie Izraela oplakiwali go przez dni trzydzieści. Pochował go sam Bóg – wbrew szatanowi, bo wedle tradycji żydowskiej, której echa znajdujemy w Liście św. Judy Tadeusza, szatan spierał się z Bogiem o ciało Jego wielkiego sługi. „A nikt nie zna jego grobu aż po dziś dzień” (Pwt 34,6).

Góra Nebo, gdzie umarł Mojżesz

Mojżesz wszedł na górę Nebo (...), Pan zaś pokazał mu całą ziemię (...) i rzekł do niego: „Oto kraj, który przysięgłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi tymi słowami: Dam go twemu potomstwu. Pozwoliłem ci zobaczyć własnymi oczami, lecz tam nie wejdiesz.” Tam, w krainie Moabu, według postanowienia Pana, umarł Mojżesz, sługa Pański. I pochowano go w dolinie.

Powyższe słowa wprowadzają nas na górę Nebo drugą po Synaju górę, mającą podstawowe znaczenie w życiu Mojżesza, wielkiego przewodnika podczas Wyjścia Izraela z niewoli egipskiej. Na wschodnim jordańskim brzegu Morza Martwego, między górami Moabu, wznosi się Nebo, po arabsku Ras Si-zagha) 838 m n.p.m. Na tym szczycie, mając przed sobą ziemię obiecaną, lecz dla niego zakazaną, Mojżesz umiera. Wraz z nim my również wstępujemy na nią, aby pozdrowić ziemię, która leży do drugiej strony Jordanu i Morza Martwego, symbol doskonałej ojczyzny, do jakiej wszyscy jesteście wezwani.

Okolo 400 roku pątniczka Egeria, która przybyła z hiszpańskiej Galicji do Ziemi Świętej odbyła pielgrzymkę tutaj i u stóp góry znalazła źródło wypływające ze skały; z wodą bardzo piękną i przejrzystą, o rozkosznym smaku. Jest to tak zwana „Fontanna Mojżesza”, obok której w VI wieku powstał klasztor bizantyński.

Obecnie na górze Nebo wznosi się żelazny krzyż o wysokości 8 m, wokół którego owinięty jest wąż. Jest to dzieło florenckiego rzeźbiarza G. Fantoniego. Nawiązuje ono do dwóch tekstów biblijnych; jednego o wężu z brązu wzniesionym przez Mojżesza na pustyni oraz drugiego o nocnej rozmowie Jezusa z Nikodemem: A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne (J3,14-15).

Na szczycie najbardziej jednak zaskakują zdumiewające pozostałości: „Memoriału śmierci Mojżesza”, sanktuarium odkryte przez francusko-izraelskich archeologów, S. Salleta, B. Bogatiego, V. Corbo i M. Piccirillo, w trakcie kilku kampanii wykopaliskowych zapoczątkowanych w 1933 roku i kontynuowanych aż

do naszych czasów.

To sanktuarium z trzema absydami zostało wzniesione w IV wieku, a następnie odnowione i ubogacone przede wszystkim w VI wieku. Tak powstał wspaniały kompleks architektoniczny, w którym znajdował się cenotaf, czyli grób Mojżesza, wspomniany także przez pątniczkę Egerię.

Wspaniałości góry Nebo jednak nie kończą się na samym sanktuarium poświęconym Mojżeszowi. Biblia często wspomina bowiem o mieście noszącym nazwę Nebo. Zostało ono wydobyte na światło dzienne dzięki pracom archeologów. Znalezione w nim liczne świadectwa chrześcijańskie. Usytuowane jest na jednym z wierzchołków łańcucha Nebo, Khirbet al – Mukhayyat, miasto to oferuje zwiedzającym fascynujące mozaiki posadzkowe w kościołach, przedstawiające sceny z polowania, łowienia ryb, winobrania, żeglownia, wizerunek Ziemi pod postacią kobiety z owocem w swoim tonie.

Jednak najważniejszą na górze Nebo jest patrzenie na niezwykłą panoramę, jaka utrwaliła się w oczach Mojżesza ponad 3000 lat temu, wtedy przypominamy sobie poetycki opis jego śmierci, jaki pozostawiła nam tradycja rabiniczna.

Gianfranco Ravarsi – Gory Boga. Tajemnica gór w słowie i obrazie. Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2002, str.75-79.

Nabi Musa

Na południe od drogi Jeruzolima – Jerycho, tuż przed końcowym zjazdem w dolinę Jordanu, z daleka widać kopułę wielkiego meczetu w Nabi Musa, miejscowości, w której muzułmańska legenda umiejscawia grób Mojżesza.

W 1269 roku mamelukki sułtan Bajbara zbudował tutaj mały meczet. Wokół niego wzniesiono budynki z izbami gościnnymi dla pielgrzymów udających się do Mekki. Wówczas jeszcze nie tu umiejscawiano grób Mojżesza. Uważano, że znajduje się on po drugiej stronie doliny Jordanu na górze Nebo, widocznej z Nabi Musa. Z czasem jednak miejsce, w którym był meczet upamiętniający Mojżesza, zaczęło utożsamiać z miejscem jego pochówku.

Okolo 1820 roku Turcy odnowili budowlę i zaczęli organizować siedmiodniowe pielgrzymki dla muzułmanów. Ich zamiarem było stworzenie przeciwwagi do uroczystości wielkanocnych, toteż daty pielgrzymek ustalano co roku według kalendarza chrześcijańskiego. W rezultacie, co roku w Wielki Piątek hałaśliwa procesja tysięcy pielgrzymów wyruszała z meczetu al-Aqsa w Jeruzolimie do Nabi Musa, gdzie przez pięć dni trwały modlitwy, festyny i zabawy. Święto to stało się jedną z najbardziej malowniczych i popularnych tradycji w Palestynie, ale ze przyczyniało się do wzrostu napięcia pomiędzy ludnością muzułmańską a chrześcijanami, zostało zniesione przez rząd Jordanii w 1948 roku.

Jerome Murphy – O'Connor – Przewodnik po Ziemi Świętej, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1996, str.329

Zakończenie (Pwt 34, 9-12)

Do akcji wkracza teraz Jozue, ale księga kończy się prostym i wzruszającym hołdem złożonym największemu z przywódców Izraela. Nie będzie równego mu proroka, aż do Eliasza, nie będzie większego niż on z wyjątkiem Chrystusa.

Tym stwierdzeniem kończymy przedstawianie postaci i działalności proroka Mojżesza piątej z kolei postaci spośród patriarchów i proroków namalowanych w absydzie naszego kościoła. O kolejnej postaci napiszemy w następnym odcinku naszego cyklu. Kto będzie, tym o którym napiszemy za tydzień, sprawdźcie P.T. Czytelnicy sami.

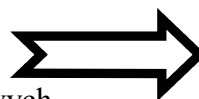
Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georgowie

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Kącik poezji

Dobranocka

Nie pójde spać, nie zasnę
dopóki mi nie zagrasz,
nie zaśpiewasz
dopóki nie opowiesz,
co pasikoniki
jedzą na kolację.
Nie pójde spać dopóki,
nie wymruczysz
podniebnej kołysanki
do mojego uszka.
Dopóki nie uśpisz
paluszków i czółka,
nie ucałujesz noska.
Póki anioł – stróż domu
i małego dziecka
nie przytuli mnie razem
z ciepłutką poduszką.
Po nitce do kłębka
dotrzemy do miejsca
gdzie sen spokój przygarnia
i na kilka godzin
przytulnością domu
przemawia do dziecka.

Barbara Górniok

Z życia parafii



• W sobotę sześciu braci Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie, wśród których był nasz parafianin Ryszard Dorda, przyjęło święcenia diakonatu, natomiast trzech prezbiteratu. Sakramentu święceń udzielił JE bp Jan Zając, któremu kandydatów do przyjęcia daru łaski przedstawił rektor Wyższego Seminarium Duchownego br. Łukasz Stec. Na uroczystości obecny był nasz Proboszcz.

• W niedzielę na Mszy św. o godz. 12⁰⁰ dwóch chłopców - Mateusz Puzoń i Piotr Szarzec, przystąpiło do Wczesnej Komunii św. Chłopców do przyjęcia tego sakramentu przygotowała s. Karolina i oczywiście Rodzice.

• Od poniedziałku do środy przeżywaliśmy Dni Krzyżowe z procesjami do krzyży - przy ul. Krzywiej, Konopnickiej, gdzie modliliśmy się o godz. 17⁰⁰, oraz na dziedzińcu kościelnym. Tam nabożeństwo zostało odprawione po rannej Mszy św.

• We wtorek, 23 maja, dzieci pierwszokomunijne pielgrzymowały do Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. Opiekunem dzieci był ks. Mariusz.

• W czwartek intencją wieczornej Mszy św. była (po raz kolejny) modlitwa za Ojczyznę, Pana Prezydenta, Panią Premier i Rząd.

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Jesteśmy wezwani nie po to, by żyć jedni bez drugich, ponad czy przeciw drugim, ale jedni z drugimi, dla drugich i w drugich”.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Jenkner
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	Franciszkanie
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	Św. Klemens

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Franciszkanie
środa	Salezjanie
czwartek	Św. Klemens
piątek	Św. Klemens

JUBILACI TYGODNIA

Irena Lorek

Emil Matuszyński
Krystyna Leśniodorski

Danuta Kołaczyk
Halina Zwardoń

Alina Szkliniorz
Janina Żyła

Wiesław Kolankowski
Urszula Kaczmarek

Helena Głażewska
Marta Pinkas

Monika Cywińska

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.



„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski,
ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com